

ANTONI SKOWROŃSKI
UKSW w Warszawie

EKOLOGICZNY WYMIAR NAUCZANIA JANA PAWŁA II

WSTĘP

Wśród wielu złożoności współczesnego świata, coraz wyraźniej jest dostrzegalna tzw. „kwestia ekologiczna”. Samo pojęcie „ekologia”, zrobiło w ostatnim ćwierczwieczu ubiegłego wieku, błyskawiczną karierę. Dzisiaj termin ten jest niejednokrotnie nadużywany w celach partykularnych i marketingowych, ponieważ jest bardzo nośny i dotyka nowych kategorii związanych z bytem ludzkim. W bytowej strukturze człowieka najogólniej można wyróżnić dwa przeciwstawne, a zarazem harmonijnie dopełniające się elementy. Są to: materialne (fizyczne) ciało i niematerialna (duchowa) podmiotowość, którą filozofia arystotelesowsko-tomistyczna nazywa „duszą”. W swojej cielesności, człowiek jest tożsamy z resztą świata materialnego. Podlega tym samym prawom i procesom, które w naturalnym porządku organizują przestrzeń zwaną „przyrodą”. Z drugiej strony, człowiek podlegając tym samym prawom co natura, jako byt ukonstytuowany pierwiastkiem duchowym transcenduje świat przyrody oraz w sobie właściwy sposób przekształca go i organizuje. W ten sposób będąc materialną częścią świata, staje się jego dysponentem i „włodarzem” zdolnym zmieniać odwieczny porządek natury. Zmiany te dokonują się w procesie rozwoju cywilizacyjno-kulturowego. W kanonie tych permanentnych zmian, pojawiła się niekorzystna zmiana, określana dzisiaj mianem „kryzysu ekologicznego”.

KRYZYS EKOLOGICZNY

Powszechnie uznaje się, że kryzys ekologiczny „jest to stan środowiska, w którym stopień ingerencji człowieka w przyrodę oraz intensywność jej przekształcenia przekraczają jego zdolności do samodzielnej kompensacji zachodzących zmian”¹. „Kryzys ekologiczny” można określić także jako stan „...zagrożenia życia przyrodniczego, od którego nieodłącznie zależy życie człowieka, jego kultura, a także dynamiczny rozwój

¹ G. Dobrzański, B. M. Dobrzańska, D. Kielczewski, *Ochrona środowiska przyrodniczego*, Białystok 1997, s. 20.

cywilizacji”² Inaczej można powiedzieć, że jest to „stan zanieczyszczenia przez człowieka ekologicznych wartości środowiska w poszczególnych regionach Ziemi lub całej biosferze”³ Jest on kumulacją „(...) nieprawidłowych zjawisk w przyrodzie lub ekosystemach przyrody, które zagrażają rozwojowi życia, a nie zażegnane w porę mogą przyczynić się do katastrofy lokalnej lub globalnej”⁴ Zdaniem Z. Hulla, „kryzys ekologiczny” jest „procesem narastania nierozwiązanych sprzeczności między człowiekiem (społeczeństwem) a przyrodą, symptomem braku równowagi między naturą a kulturą (w najszerszym znaczeniu tego słowa), a w ramach biosfery ujawnieniem się barier rozwoju funkcjonalnego modelu „cywilizacji maszynowej” i zdolności odtwarzania się ekosystemów i biosfery, w warunkach nasilającej się antropopresji.

Zmiany, którym podlega świat przyrody, są naturalną konsekwencją fizycznych i biologicznych praw, rządzących układami przestrzenno-czasowymi. Pierwotnie miały one naturalne podłoże. Z chwilą jednak, kiedy w świecie pojawiła się nowa - dotychczas nieznaną siłą - w postaci intelektu ludzkiego, proces zmian przyrodniczych zintensyfikował się i nabrał nowego wymiaru. Siłą własnego rozumu, człowiek coraz wszechstronniej zaczął opanowywać przyrodę, wykorzystując ją do realizacji własnych celów, dążeń i pragnień. W osiągnięciu tych zamierzeń, pomocną stała się nauka, technika i technologia. Rozwój nauki i techniki przyczynił się do powstania cywilizacji naukowo-technicznej, która obok korzystnych skutków niesie z sobą także niekorzystne konsekwencje odczuwalne i zauważalne już dzisiaj w wymiarze globalnym⁵ Postęp naukowo-techniczny oraz cywilizacja kształtowana na filozofii i światopoglądzie propagującym materialistyczne i konsumpcyjne wzorce życia, doprowadziły ludzkość do sytuacji kryzysowej⁶ W wymiarze przyrodniczym przejawia się to w naruszeniu równowagi biologicznej⁷ Jednak w tym kryzys ekologiczny się nie wyczerpuje. Można postawić tezę, że współczesny kryzys ekologiczny jest od-

² K. Łastowski, *Ekologia a filozofia. Od ekologii jako nauki biologicznej do ekologii jako wiedzy humanistycznej*, w: *Wprowadzenie do filozoficznych problemów ekologii*, pod red. A. Papuzińskiego, Bydgoszcz 1999, s. 13.

D. Cichy, W. Michajłow, H. Sandner, *Ochrona i kształtowanie środowiska*, Warszawa 1998, s. 229.

⁴ S. Zięba, *Kryzys ekologiczny (realność czy utopia)*, „Człowiek i Przyroda”, 1995, nr 3, s. 9.

⁵ Wraz z tym, jak zasięg i możliwości działania człowieka osiągnęły wymiar globalny, to także możliwości kryzysu ekologicznego osiągnęły wymiar globalny. Por. A. Kiepas, *Ryzyko środowiskowe – przedmiot nauki i ekofilozofii*, „Problemy Ekologii”, 1998, nr 1, s. 37.

Postęp naukowo-techniczny - oparty na determinizmie, mechanicyzmie, atomizmie - nicograniczny wzrost produkcji i konsumpcji napędzany gospodarką wolnorynkową, a także przyczyny natury filozoficznej i światopoglądowej, doprowadziły w XX wieku ludzkość na skraj katastrofy nuklearno-ekologicznej. Zgodnie z uzasadnionymi przewidywaniami, w niedalekiej przyszłości rozwój gospodarczy będzie musiał ulec zasadniczym zmianom z uwagi na oczywiste ograniczenia towarzyszące eksploatacji zasobów nieodnawialnych i uwarunkowania ekologiczne cechujące zasoby odnawialne.

⁷ Por. J. Dorst, *Siła życia*, PIW, Warszawa 1979; szczególnie problem ten został zauważony w rozdz. III: „Błędy ekologiczne a upadłe cywilizacje”, s. 45-66.

zwierciedleniem wielkiego kryzysu cywilizacyjnego, w którym sprzężone są przynajmniej trzy poważne kryzysy zachowań ludzkich:

- kryzys odniesień w stosunku do przyrody,
- kryzys zachowań społecznych i międzyludzkich (interpersonalnych) i
- kryzys osobowości ludzkiej⁸

Praktyczny wymiar kryzysu ekologicznego o którym tu mówimy i który jest punktem wyjścia do dalszych rozważań, dotyczy nie tylko degradacji przyrodniczego środowiska życia, ale także degradacji środowiska wewnętrznego człowieka i dotyka sfery społecznej, osobowej oraz duchowej rozwoju jednostek i całych społeczeństw. Rosnący antagonizm społeczny, utrata poczucia bezpieczeństwa, brak sprawiedliwości, wojny, terroryzm niesprawiedliwość społeczna i ekonomiczna, brutalizacja życia, bezsensowność życia, utrata wartości moralnych itp.⁹, to tylko niektóre przejawy innego wymiaru tegoż kryzysu. Nie wystarczy zatem „kwestii ekologicznej” ograniczyć tylko do ekonomicznych, prawnych, politycznych, finansowych czy technicznych rozwiązań. Trzeba ten potęgujący się problem rozwiązywać odwołując się do wartości humanistycznych. Narzędziem takim od jakiegoś czasu jest filozofia. Wydaje się jednak zasadnym włączenie w proces „humanizacji” ochrony środowiska także teologii z jej religijnymi imperatywami.

MIĘDZYNARODOWE ZAANGAŻOWANIE

W końcu lat sześćdziesiątych XX wieku, kwestia ochrony przyrody znalazła swoje miejsce na forum międzynarodowych dyskusji i debat. Nie wdając się w zbyt szczegółowe omawianie tego zagadnienia - wśród rozlicznych dokumentów o charakterze międzynarodowym – wymienić można najistotniejsze opracowania, wnoszące wielki wkład w rozwój działań proekologicznych. Do tego kanonu należą m.in.:

- Raport Sekretarza Generalnego ONZ U` Thanta z 1969 roku¹⁰,
- Deklaracja w sprawie ochrony środowiska z 1972 roku¹¹,
- Światowa Strategia Ochrony Przyrody (*World Conservation Strategy*) z 1980 roku¹²,

⁸ Por. W. Sztumski, Globalny kryzys ekologiczny i kształtowanie sumienia ekologicznego, „Problemy Ekologii”, 1999, nr 3, s. 102.

Por. S. Zięba, Kryzys ekologiczny (realność czy utopia), „Człowiek i Przyroda” 1995, nr 3, s. 8-9; K. Waloszczyk, Kryzys ekologiczny w świetle ekofilozofii, Wyd. Politechniki Łódzkiej, Łódź 1996, s. 55 i. in.; D. Kielczewski, Ekologia społeczna, Wyd. Ekonomia i Środowisko, Białystok 1999, s. 52-59.

¹⁰ Raport Sekretarza Generalnego ONZ z dnia 26. V 1969r., Biuletyn Polskiego Komitetu do Spraw UNESCO, Numer Specjalny, „Człowiek i jego środowisko”

¹¹ Deklaracja w sprawie ochrony środowiska, w: Wybór dokumentów do nauki prawa międzynarodowego, pod red. K. Kocot, K. Wolfke, wyd. III, Wrocław 1976, s. 55-116.

- Światowa Karta Przyrody (*World Charter for Nature*) z 1982 roku¹³,

Raport o stanie świata opublikowany przez *Worldwatch Institute* w 1984 roku¹⁴,

Raport Światowej Komisji ds. Środowiska i Rozwoju, pracującej pod kierownictwem pani G. H. Bruntlandt pod tytułem "Nasza wspólna przyszłość" (*Our Common Future*) ogłoszony w 1987 roku¹⁵,

Dokumenty końcowe Szczytu Ziemi w Rio de Janeiro przyjęte w czerwcu 1992 rok¹⁶ i inne.

Wymienione wyżej dokumenty, o znaczeniu międzynarodowym, przyczyniły się do pogłębienia świadomości ekologicznej. Kwestią ekologiczną zaczęły zajmować się rządy państw, różne organizacje ekologiczne o charakterze rządowym i pozarządowym, ruchy i stowarzyszenia ekologiczne, naukowcy a także Kościoły i związki wyznaniowe. Światowa Rada Kościołów¹⁷ wydała wiele dokumentów odnoszących się do sposobów ochrony środowiska w duchu chrześcijańskim. Kościoły zrzeszone w tej Radzie stwierdzają, że u podstaw kryzysu ekologicznego leży kryzys moralny człowieka. Stąd też działalność na rzecz ochrony środowiska przyrodniczego musi iść w kierunku nowego ukształtowania człowieka odpowiedzialnego i świadomego swej roli¹⁸. Ustalenia Rady wskazują wiele dróg, prowadzących do tej odnowy. Podkreślona została potrzeba odnowienia duchowości, edukacji ekologicznej w rodzinie i szkole, celebrowania nabożeństw, głoszenia kazań i katechez o charakterze ekologicznym.

PROBLEM EKOLOGICZNY W KOŚCIELE KATOLICKIM

Zagadnienia ekologiczne znalazły swoje miejsce także w nauce Kościoła katolickiego. Sobór Watykański II zwrócił uwagę na tzw. „znaki czasu” Niewątpliwie takim znakiem czasu w połowie XX wieku, stał się „kryzys ekologiczny” Stąd też

Światowa strategia ochrony przyrody. Ochrona żywych zasobów dla trwałego rozwoju, LOP, Warszawa 1985.

¹³ Światowa Karta Przyrody. „Przyroda Polska”, nr 10 (345) 1985.

¹⁴ Raport o stanie świata 1984, PWE, Warszawa 1986.

¹⁵ Nasza wspólna przyszłość. Raport światowej komisji do spraw środowiska i rozwoju, PWE, Warszawa 1991.

¹⁶ Dokumenty końcowe Konferencji Narodów Zjednoczonych „Środowisko i Rozwój” Rio de Janeiro, 3-14 czerwca 1992 r., Warszawa 1993.

Światowa Rada Kościołów lub inaczej Ekumeniczna Rada Kościołów (*World Consil of Churches*). jest związkiem autonomicznych Kościołów chrześcijańskich powołanym w 1948 roku w celu prowadzenia działalności ekumenicznej, z siedzibą w Genewie. Zrzesza ona około 300 Kościołów (w tym 29 stowarzyszeń) z ponad 90 krajów, w ogólne liczbie 283 mln. wiernych. Do Światowej Rady Kościołów nie należy Kościół katolicki. Za: Ekumeniczna Rada Kościołów (ERK), w: Encyklopedia Katolicka, t. IV, Lublin 1985, s. 830.

¹⁸ Za: J. Czaczkowska, Kościoły chrześcijańskie wobec kryzysu ekologicznego. „Roczniki Teologiczne”, 38/39(1991-1992) z. 2, s. 151-152.

naturalną konsekwencją było zainteresowanie się i przedstawienie własnego stanowiska w tej sprawie przez Kościół katolicki. Innym bodźcem, który skłonił do teologicznej analizy tego zagadnienia, była kwestia otwartej krytyki chrześcijaństwa, któremu zarzucono hołdowanie i propagowanie władczej postawy człowieka wobec świata przyrody. Księga Rodzaju, z umieszczonym w niej nakazem danym człowiekowi przez Boga, aby „...panował nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami” (Rdz 1, 26) i aby „ziemię czynił sobie poddaną” (Rdz 1, 28), stała się – zdaniem niektórych działaczy ekologicznych- instrukcją dla antyekologicznej działalności człowieka¹⁹ Do tego jeszcze dochodzi teologia ascetyczna, która aż do XX wiek upatrywała wszelkiego zła w świecie materialnym i przez to wręcz deprecjonowała naturę²⁰ Już od średniowiecza – zdaniem M. Schelera – za sprawą chrześcijaństwa przyroda została odwitalniona i poddana bezkrytycznemu panowaniu człowieka²¹

Teza o judeo-chrześcijańskich korzeniach kryzysu ekologicznego, została po raz pierwszy publicznie sformułowana przez wyznawcę buddyzmu zen, Suzuki i została rozpropagowana w latach 60-tych w środowiskach akademickich przez White'a, profesora Uniwersytetu w Los Angeles²² Swym artykułem, który ukazał się w roku 1967 w naukowym piśmie „*Science*”, wywołał on duże poruszenie. Twierdził, że dawne religie wschodu i religie grecko-rzymskie nadawały zwierzętom, drzewom, rzekom, górą itp., duchowe znaczenie. Stąd natura zasługiwała na szacunek, podczas gdy Żydzi i Chrześcijanie postawili człowieka ponad naturą. Zdaniem White'a, „przez zniszczenie pogańskiego animizmu, chrześcijaństwo umożliwiło eksploatację natury w nastroju obojętności dla uczuć obiektów naturalnych”²³ Podobne opinie o chrześcijańskich uwarunkowaniach zniszczenia środowiska głosili następcy White'a. C. Amery mówi o „bezlitosnych następstwach chrześcijaństwa”, a E. Drewermann o „morderczym postępie jako zniszczeniu ziemi i człowieka, będącym spuścizną chrześcijaństwa”²⁴ Chrześcijański antropocentryzm został przez tych myślicieli bezprecedensowo – i w gruncie rzeczy bezpodstawnie – okrzyknięty główną przyczyną zagrożeń środowiska. Źle rozumiane biblijne słowo „panować” stało się sztandarowym hasłem krytyki chrześcijaństwa. Polecenie panowania dane człowiekowi przez Boga, zostało rozumiane jako usprawiedliwienie czy wręcz zachęta do niszczenia przyrody. Odpowiadając na te

¹⁹ Por. J. W. Galkowski, Człowiek – przyroda – wartości, w: Humanizm ekologiczny. Jakiej filozofii potrzebuje ekologia? Ochrona przyrody a ochrona człowieka, vol. I, pod red. L. Pawłowskiego i S. Zięby. Lublin 1992, s. 41-42.

S. Zięba, Religia a ekologia, w: Konferencje ekologiczne, pod. red. S. Zięba. Lublin 1995, s. 9.

Por. tamże.

Por. A. Elias, Psychologia ekologiczna, Warszawa 1993, s. 26; A. Kalinowska, Ekologia – wybór przyszłości, Warszawa (?), s. 65.

Za: J. Przewoźny, Elementy katolickiej nauki o relacji ludzkości do środowiska naturalnego, Biuletyn REFA 1993, nr 5, s. 11.

S. Zięba, Religia a ekologia... dz. cyt., s. 10.

zarzuty i wychodząc naprzeciw „znakom czasu”, teologia katolicka podjęła próbę opracowania swojej doktryny ekologicznej.

Istnieją wprawdzie rozbieżności, co do czasu pojawienia się problematyki ekologicznej w nauczaniu Kościoła. Na ogół utrzymuje się opinia, że problem ekologiczny wszedł w obszar oficjalnego nauczania Kościoła wraz z ukazaniem się encykliki Pawła VI pt. *Populorum progressio*, a więc w roku 1967. Jeśli jednak zakwestionujemy ten moment, to kolejnym dokumentem, który w sposób już bezdyskusyjny porusza tę problematykę jest list *Octogesima adveniēns* ogłoszony w 1971 roku²⁵. Nie brak jest i takich głosów, które twierdzą, że świadomość ekologiczna Kościoła znajduje doktrynalne odbicie w dokumentach, które sięgają znacznie głębiej w przeszłość. Zdaniem niektórych autorów, już w encyklice Leona XIII *Rerum novarum*, a więc w roku 1891, można w kontekście szeroko prowadzonego nauczania społecznego dostrzec pierwsze inklinacje ekologiczne. Jako koronny argument na rzecz tego twierdzenia przytacza się wypowiedzi wspomnianego papieża, w których mówi on o przeznaczeniu dóbr ziemskich do zaspokajania materialnych potrzeb człowieka oraz o ich niesprawiedliwym podziale między posiadaczami kapitału a klasą ludzi pracujących²⁶. Nie ma jednak wystarczających podstaw do uznania ekologicznego nauczania papieża za przedłużenie i rozbudowę ich doktryny na temat zagadnienia społecznego w jego dziewiętnastowiecznej postaci²⁷. Jest to w gruncie rzeczy zupełnie nowa i skomplikowana problematyka, która znalazła też odmienne i sobie właściwe odbicie w nauczaniu Kościoła.

Problematyka ekologiczna w nauczaniu Kościoła jest rozszana w różnych dokumentach poświęconych nader złożonym zagadnieniom. W dokumentach Soboru watykańskiego II, w Katechizmie Kościoła Katolickiego, nauczaniu papieża i biskupów, można odnaleźć wiele wątków, które w sposób bezpośredni bądź pośredni łączą się z poruszaną kwestią. Aby umożliwić lepszy wgląd w strukturę głoszonej przez Kościół doktryny ekologicznej, zostaną przedstawione najważniejsze tezy, do których odwołuje się teologia katolicka omawiając problem ekologiczny.

DOKTRYNA EKOLOGICZNA KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

Problematyka ekologiczna rozpatrywana w kontekście teologii katolickiej, rozważana jest w świetle prawdy o Bogu Stwórcy, prawdy o stworzeniu świata

²⁵ J. Mariański, Kwestia ekologiczna w nauczaniu Kościoła, w: *Ekonomia i etyka w ochronie środowiska*, pod red. M. Prus, Gdańsk 1993, s. 41.

²⁶ W. S. Chomik, F. Rosiński, Kościół a świadomość ekologiczna, *"Ethos"* 7 (1994), nr 1-2, s. 25-26, 68.

T. Ślipko, A. Zwoliński, Rozdroża ekologii, Kraków 1999, 19-54, w: www.cyfrk.edu.pl/~zykalino/ekologia_slipko.htm (28-05-04. godz. 14.00).

i człowieka²⁸ Prawdy te są powszechne we wszystkich religiach świata. Znajdują się one też w religii chrześcijańskiej i to od tych prawd zaczyna się ekologiczną analizę. Syntezę obowiązującej doktryny ekologicznej teologii katolickiej - wypracowaną w ostatnich latach - znajdujemy w Katechizmie Kościoła Katolickiego. W wykładni Katechizmu odnajdujemy w/w prawdy, które stanowią podstawę teologicznych rozwiązań problemów ekologicznych.

Odnosnie pierwszej prawdy, Katechizm uczy o Bogu Stwórcy²⁹, który:

- stwarza wszechświat przez mądrość i miłość,
- stwarza świat z niczego,
- porządkuje byty, które ze swej natury są dobre,
- podtrzymuje w istnieniu i kieruje losami stworzonego świata,
- jest transcendentny wobec stworzenia,
- w stworzonym świecie Bóg jest obecny i w ten sposób pozwala się poznać człowiekowi.

Z teologicznej prawdy o Bogu Stwórcy świata wynika wniosek, że Bóg jest przyczyną jego istnienia, jest obecny w swoim dziele poprzez naturalną harmonię, piękno i dobro, a jednocześnie go transcenduje. Z tego można wyprowadzić imperatyw o charakterze moralnym, że każdy chrześcijanin powinien powstrzymać się od takiego działania, które naruszałoby prawa rządzące światem, godziłoby w piękno i pierwotnie zaplanowaną harmonię stworzonego przez Boga dzieła.

Prawda o stworzeniu widzialnego wszechświata, podlegającego obserwacji i opisowi naukowemu, uzasadniona jest w Katechizmie przez następujące stwierdzenia³⁰:

- nie istnieje nic, co nie zawdzięczałoby swego istnienia Bogu Stwórcy,
- każde jednostkowe stworzenie posiada swoją dobroć i jemu przynależną doskonałość,
- Bóg zaplanował i chce wzajemnej zależności pomiędzy stworzeniami,
- szczytem dzieła stworzenia jest człowiek,
- istnieje solidarność pomiędzy wszystkimi stworzeniami,
- istnieje piękno wszechświata i hierarchia stworzeń.

Z analizy tych sformułowań wynika, że „wszystkie rzeczy (...) z samego faktu, że są stworzone, mają własną trwałość, prawdziwość, dobroć i równocześnie

²⁸ Por. J. M. Dolęga, Podstawy teologiczne w ekologii, „Studia Teologiczne” (Białystok, Drohiczyn, Łomża) nr 16(1998), s. 245.

²⁹ Por. Katechizm Kościoła Katolickiego, *Pallotinum*, Poznań 1994, s. 78-80.

³⁰ Por. tamże, s. 88-91.

własne prawa i porządek”³¹ Z tych racji człowiek powinien szanować dobro każdego stworzenia i dostrzegać wzajemne powiązania oraz zależności pomiędzy poszczególnymi elementami stworzonego świata³² Powinien mieć świadomość, że w materialnym wymiarze swego bytu, istnienie człowieka zależy od wielu powiązań z innymi stworzeniami. Jest to wyraźna przesłanka, która powinna być uwzględniona we wszelkich działaniach zmierzających do ochrony naturalnego środowiska.

Z dwiema poprzednimi prawdami o stworzeniu, koresponduje trzecia prawda teologiczna, odnosząca się do stworzenia człowieka. Problematykę antropologiczną, związaną z powołaniem do istnienia człowieka, można za nauką Katechizmu Kościoła Katolickiego sprowadzić do następujących tez:

- Bóg człowieka stworzył na swój obraz, „na obraz Boży go stworzył”,
 - człowiek jest „koroną” całego stworzenia, przez to przysługuje mu wyjątkowe miejsce w świecie stworzeń,
 - natura człowieka ma charakter materialno-duchowy,
- człowiek cieszy się zaufaniem i jest obdarzony wielką przyjaźnią przez swego Stwórcę.

Człowiek w szeregu stworzeń został powołany do istnienia na tych samych zasadach co i pozostałe. Jednak jego Stwórca obdarza go częścią samego siebie – „tchnie ducha swego” – i w ten sposób czyni go wyjątkowym stworzeniem w całej bioróżnorodności świata. Ustanawia człowieka „koroną” wszelkiego stworzenia i jednocześnie daje mu udział w swoim życiu. W ten sposób człowiek uczestniczy w życiu samego Boga i przez to włączony jest w kontynuację dzieła stworzenia. Z faktu tego wypływa obowiązek odpowiedzialności za powierzony jego władzy świat. Nie jest on przecież bezwzględny panem i stwórcą natury, lecz jedynie zarządcą i odpowiedzialnym „ogrodnikiem” świata, któremu zlecono misję rozumnego zarządzania dobrami stworzonymi w celu doskonalenia siebie i kierowania wszelkiego stworzenia ku Bogu. Wynika z tego poważne zobowiązanie spoczywające na człowieku. Ma on obowiązek otaczania opieką i troską wszystkich pozostałych stworzeń i całego świata. Ta myśl chrześcijańskiej antropologii wyłaniająca się z biblijnej prawdy o stworzeniu człowieka, jest na wskroś zasadą proekologiczną, którą można wykorzystać do promowania wszelkich zachowań w duchu poszanowania środowiska społeczno-przyrodniczego życia i rozwoju człowieka.

Wskazując na podstawowe zasady postępowania człowieka w jego odniesieniu do innych ludzi i całego świata przyrody, można wskazać kanon zasad, norm i wartości, które z punktu widzenia nauki Kościoła katolickiego, są bardzo istotne w układaniu poprawnych relacji międzyludzkich i relacji ze światem stworzonym.

³¹ J. M. Dolęga, *Ekologia w teologii i filozofii chrześcijańskiej*. w: *Wprowadzenie do filozoficznych problemów ekologii...*, dz. cyt., s.136.
Por. tamże.

Zapewnienie, bądź przywrócenie takiego porządku w odniesieniu do wszystkich stworzeń, jest domeną wszelkich działań proekologicznych. W wymiarze ekologicznym, w tym właśnie przedstawia się wielka wartość tych zasad sformułowanych na gruncie teologii. Wiele z tych zasad ma charakter uniwersalny, dlatego są one dostępne i zrozumiałe wszystkim ludziom, nie tylko chrześcijanom. Do tego zbioru uniwersalnych zasad o charakterze ekologicznym, można zaliczyć³³:

- zasadę pokoju,
- zasadę solidarności,
- zasadę sprawiedliwości,
- zasadę wolności,
- zasadę prawdy i
- zasadę chrześcijańskiej miłości.

Do tego fundamentu doktrynalnego dołącza się jeszcze prawda o grzechu pierwotnym, zbawczym odkupieniu człowieka wraz z całą naturą i eschatologicznej perspektywie.

JAN PAWEŁ II W SPRAWIE EKOLOGII

Budowaną na powyższych przesłankach i zasadach doktrynę ekologiczną, w pełni akceptuje i naucza Papież Jan Paweł II. Kontynuując nauczanie chrześcijańskiej doktryny wiary, Jan Paweł II przejął po swoich poprzedników i rozwinął w swoim nauczaniu także tą część doktryny, która odnosi się do kwestii poszanowania i ochrony naturalnego środowiska życia i rozwoju człowieka. Trudno byłoby omówić wszystkie wypowiedzi Jana Pawła II nawiązujące do ekologii i ochrony środowiska. Są jednak takie momenty nauczania papieskiego, w których bardzo wyraźnie przewija się wątek ochrony przyrody. W tym kontekście, na szczególną uwagę i omówienie zasługują wybrane encykliki: *Redemptor hominis* (1979), *Sollicitudo rei socialis* (1987), *Centesimus annus* (1991), *Evangelium vite* (1995); Posynodalna Adhortacja *Pastores gregis* (2003); Orędzie na XXIII Światowy Dzień Pokoju (1990) oraz homilie wygłoszone w czasie pielgrzymek, zwłaszcza homilia wygłoszona w Zamościu, w czasie pielgrzymki do ojczyzny w roku 1999. Na tych wypowiedziach skupimy naszą dalszą uwagę.

Encyklika *Redemptor hominis*

Już w encyklice *Redemptor hominis*, można odnaleźć wątki nauczania papieskiego, ukierunkowane na problem ochrony środowiska przyrodniczego we współczesnym świecie. W szeroko zakrojonej ewangelicznej nauce o czło-

³³ Por. tamże. s. 138-145; także: J. M. Dołęga, Podstawy teologiczne w ekologii, „Studia Teologiczne”.... art. cyt., s. 249-256.

wieku w realiach jego doczesnego bytowania, przede wszystkim zaś w warunkach XX wieku, w kontekście zagadnień społecznych, ekonomicznych i moralnych, papież umiejscawia problem ekologiczny. Dostrzega On we współczesnym świecie wiele antynomii. Wśród nich widzi ogromny postęp naukowo-techniczny, który z jednej strony prowadzi do ułatwienia człowiekowi życia poprzez opanowanie sił przyrody, a z drugiej strony powoduje coraz bardziej widoczne ujarzmienie stworzenia w pętach doczesnej „marności”, mającej swe pierwsze źródło w grzechu Adama³⁴ Wytwory umysłu człowieka wyalienowały go ze świata natury i uczyniły bezwzględny eksploatatorem³⁵ „Tymczasem Stwórca chciał, aby człowiek obcował z przyrodą jako jej rozumny i szlachetny pan i stróż, a nie jako bezwzględny eksploatator”³⁶

Ujawniający się w świecie kryzys ekologiczny, włącza Papież w ogólny kryzys postaw i zachowań ludzkich i ocenia go jako następstwo niepohamowanego rozwoju nauki i techniki oderwanych od etyki. Papież ujemnie ocenia też taki stan rzeczy, w którym niezgodna z obiektywną moralnością postawa człowieka względem przyrody i środowiska naturalnego powoduje niesprawiedliwy podział dóbr ziemskich. Powoduje to powszechna świadomość materialno-konsumpcyjna. Niekontrolowana postawa konsumpcyjna, może doprowadzić do takiego stanu, który będzie „gigantycznym rozwinięciem biblijnej przypowieści o bogaczu i Łazarzu”³⁷ Jego zdaniem rośnie świadomość, że „użytkowanie ziemi i tego świata, w którym żyjemy, domaga się uczciwego przemyslenia i racjonalnego dysponowania uzyskanymi dobrami”³⁸ Papież wysuwa ostatecznie postulat zmiany struktur ekonomicznych niezbędnych dla radykalnej poprawy niepomysłnej kondycji współczesnego człowieka. Powodzenie tych reform uzależnia od równoczesnej pracy nad moralną przemianą materialistycznie zorientowanej mentalności³⁹ Encyklika *Redemptor hominis* kładzie nacisk na aktualność zasady solidarności. Ta bowiem zasada „musi (...) być natchnieniem dla skutecznego poszukiwania właściwych instytucji oraz właściwych mechanizmów (...) aby ludy zapóźnione w rozwoju ekonomicznym mogły nie tylko zaspokoić podstawowe potrzeby, ale także rzeczywiście Solidarność z wolna je rozwijać”⁴⁰ „Solidarność” w dziedzinie gospodarowania zasobami przyrody, domaga się od wszystkich ludzi myślenia kategoriami uniwersalnymi, a nie wyłącznie interesami partykularnymi. Odpowiedzialność za świat natury, który jest jednym wielkim *universum*, spoczywa na wszystkich

³⁴ Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis*, nr 8.

³⁵ Por. tamże, nr 8. 13. 15.

³⁶ Tamże, nr 15.

Tamże, nr 16.

³⁸ Tamże, nr 15.

³⁹ Por. T. Ślipko, A. Zwoliński, *Rozdroża ekologii...*, dz. cyt.

⁴⁰ Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis*, nr 16.

ludziach. Odpowiedzialność ta jest warunkowana nie tylko prawami biologicznymi, ale także moralnymi, których nie można bezkarnie przekraczać.

Problem ekologiczny, który jest rozważany w tej części encykliki, przeobraża się ostatecznie w zagadnienie społeczno-gospodarczej odnowy życia współczesnego świata. Jan Paweł II w swoim wywodzie wyraźnie akcentuje potrzebę zmiany dotychczasowych postaw moralnych i rozwijania w duchu chrześcijańskim właściwych postaw odpowiedzialności, solidarności oraz sprawiedliwości społecznej.

Encyklika *Sollicitudo rei socialis*

Innym ważnym dokumentem Jana Pawła II, w którym pojawia się problem ekologiczny, jest encyklika *Sollicitudo rei socialis*. Zasadnicza osnowa refleksji Papieża nad tym problemem, mieści się w ramach tych samych ustaleń, które zostały wyłożone w encyklice *Redemptor hominis*. Problem ekologiczny został ujęty przez Papieża w kontekście współczesnej sytuacji społecznej w międzynarodowym, a także wewnątrzspołecznym wymiarze. Jan Paweł II omawia najpierw ciemne strony zaistniałej sytuacji kryzysu ekologicznego. W tym zakresie na pierwszy plan wysuwa rosnącą wciąż dysproporcję między rozwiniętą ekonomicznie Północą a usiłującym wydobyć się z biedy Południem. Uważa, że tego typu sytuacja jest konsekwencją grzechu i „struktur grzechu”⁴¹. Grzech, który rozprzestrzenił się po świecie, leży także u podstaw zachwiania równowagi między ludźmi, a także między człowiekiem a przyrodą.

Papież podejmuje w tej encyklice, bardzo mocno obecny w ekologicznym nauczaniu Kościoła, wątek prawidłowego rozwoju człowieka w kontekście rozwoju kultury i cywilizacji. Przeciwstawia się „ekonomicznej” koncepcji rozwoju świata, która za cel stawia sobie jak największe nagromadzenie materialnych dóbr i usług. Taki styl życia i rozwoju świata, kreuje "cywilizację odpadów" i "śmieci"⁴². Styl ten Ojciec Święty nazywa po prostu marnotrawstwa, ponieważ, jak wskazuje dalszy ciąg Jego wyводу, chodzi tu o pozbywanie się rzeczy w dobrym jeszcze stanie i zastępowanie ich przez nowsze i bardziej wyszukane. W oczach Papieża jest to tylko zewnętrzny przejaw praktycznego materializmu. Właściwy rozwój człowieka nie może przebiegać według takiego schematu lecz powinien dążyć do osiągnięcia wyższych wartości. Ucząc tego, Jan Paweł II przypomina często przez siebie powtarzaną formułę prymatu "mieć" nad "być"⁴³. W myśl chrześcijańskiej nauki, prawidłowy rozwój, polega na rozwoju "całego człowieka i wszystkich ludzi" wraz z przyna-

⁴¹ Jan Paweł II, Encyklika *Sollicitudo rei socialis*, nr 39.

⁴² Tamże, nr 28.

⁴³ Tamże, nr 31.

leżnymi człowiekowi prawami i godnością osobową⁴⁴ W szeregu różnych za-
chęt i propozycji, encyklika ta apeluje również o zachowanie pokoju, który
służy wzmocnieniu właściwych form ochrony przyrody⁴⁵ Innych wątków eko-
logicznych Jan Paweł II w encyklice *Sollicitudo rei socialis* nie rozwija.

Encyklika *Centesimus annus*

W ogłoszonej trzy lata później encyklice *Centesimus annus* spotykamy się znowu z zagadnieniem ochrony środowiska. Dokument ten kieruje prze-
strogę, aby nie niszczyć bezmyślnie nieodnawialnych dóbr i zasobów przyrod-
niczych. W rozdziale IV encykliki pt. *Własność prywatna i powszechne prze-
znaczenie dóbr*, Papież wskazuje że rozwój techniczno-naukowy wyzwolił
w człowieku naszych czasów dążenie do coraz wyższej jakości materialnych
warunków życia. Dążenie to samo w sobie jest uzasadnione⁴⁶ Nie może jednak
być to jedyne dążenie z pominięciem własnego człowieczeństwa i jego dobra.
Jednostronne pograżenie się w kulcie materialistycznego dobrobytu rodzi po-
stawę „nadmiernej żądzy dóbr konsumpcyjnych” i wpływa ujemnie na rozwój
życia społecznego, także niszczy naturalne środowisko życia człowieka⁴⁷
W ten sposób nie obok, ale z samego wnętrza konsumpcyjnych dążeń współ-
czesnej cywilizacji wypływa "kwestia ekologiczna"⁴⁸

Papież w tym dokumencie wysuwa postulat rozbudowy „ekologii inte-
gralnej”, która nie zaniedbując troski o przyrodę, uwzględniałaby także ekolo-
gię człowieka. W myśl propozycji papieskiej w zasięgu jej działań znaleźć się
winny szczególnie dwie ważne dziedziny zbiorowego życia: „społeczna ekolo-
gia pracy” oraz „ekologia rodziny” mająca na oku przede wszystkim ochronę
ludzkiego życia⁴⁹ Jest więc tu mowa o „społecznej ekologii” pracy, która wa-
runkuje należytą troskę o stan środowiska przyrodniczego⁵⁰ W świecie pełnym
zagrożeń i zanieczyszczeń o różnym charakterze, nie wystarczy tylko skupić się
na technicznym wątku ochrony środowiska przyrodniczego, ale konieczne staje
się rozciągnięcie tej ochrony na środowisko społeczno-przyrodnicze życia
człowieka.

W dalszej części encykliki mówi jeszcze Ojciec Święty o obowiązkach
państwa, polegających na zapewnieniu bezpieczeństwa ekologicznego swoim
obywatelom i korzystania z naturalnych dóbr przyrody przyszłym pokoleniom.
Dobra występujące w środowisku naturalnym, powinny być otoczone szcze-

⁴⁴ Por. Jan Paweł II, Encyklika *Sollicitudo rei socialis*, nr 30.

⁴⁵ Por. tamże, nr 47.

⁴⁶ Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus*, nr 36.

⁴⁷ Por. Tamże.

⁴⁸ Tamże, nr 38.

⁴⁹ T. Ślipko, A. Zwoliński, *Rozdroża ekologii...*, dz. cyt.

⁵⁰ Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus*, nr 35-37

gólną troską wypływającą z uznania Boga za stwórcy wszystkich rzeczy⁵¹ Są to kolejne implikacje, które wskazują na rozwiązanie narastających kwestii ekologicznych w drodze odwołania się do zasad sprawiedliwości (zwłaszcza społecznej) solidarności, wolności, a także zasady miłości która uczy dostrzegać piękno przyrody i je chronić ze względu na dobro obecnych i przyszłych pokoleń.

Encyklika *Evangelium vitae*

Kolejnym dokumentem zasługującym na zauważenie w tej analizie, jest encyklika *Evangelium vitae*, w której Papież broni najwyższej wartości ludzkiej, jaką jest życie. Wartość życia i jego poszanowania, jest także naczelną wartością każdej ekologii, chociaż w różnych jej nurtach jest odmiennie postrzegana i rozumiana. Nie uznając elementarnego prawa do życia, niemożliwe jest jakiegokolwiek mówienie o ekologii. Bo czy wezwania ekologów dotyczące ochrony ginących gatunków zwierząt i roślin mogą dotrzeć do serc tych ludzi, którzy godzą się zabijać własne nienarodzone dzieci? Człowiek ożywiony duchem chrześcijańskiego szacunku dla przyrody staje się zdolny do działania zgodnego z odwiecznym planem Bożym, którego naczelną dewizą jest „bronić życia i umacniać je, czczyć je i kochać”⁵² Każde działania proekologiczne winne mieć na uwadze, że „prawidłowe relacje między poszczególnymi składnikami środowiska są możliwe tylko wtedy, kiedy (człowiek) oprze się na autentycznych wartościach zawartych w Objawieniu Bożym”⁵³ Dla skutecznej ochrony i ratowania tego środowiska, potrzebna jest wspólna odpowiedzialność oparta na naturalnych fundamentach prawa naturalnego i wypracowana w duchu dialogu kulturowego. „Powinniśmy rozwijać poważny i głęboki dialog z wszystkimi – wzywa w encyklice *Evangelium vitae* Jan Paweł II – także z niewierzącymi, na temat podstawowych problemów ludzkiego życia i prowadzić go (...) w różnych środowiskach oraz tam, gdzie przebiega nasze codzienne życie”⁵⁴ Jan Paweł II uważa, że problem ekologiczny może wykorzystać jako płaszczyznę dialogu między wszystkimi ludźmi żyjącymi na ziemi, niezależnie od wyznawanej religii czy światopoglądu⁵⁵ W ten sposób Ojciec Święty postrzega problem ekologiczny, w kontekście moralności ludzkiego życia jako tematu wiodącego w encyklice *Evangelium vitae*.

⁵¹ Por. Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus*, nr 37.

Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae*, nr 42.

⁵³ A. L. Szafrński, *Chrześcijańskie podstawy ekologii*, Lublin 1993, s. 89.

⁵⁴ Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae*, nr 95.

⁵⁵ Por. Jan Paweł II, Encyklika *Fides et ratio*, nr 104.

Adhortacja Apostolska *Pastorem gregis*

Problem ekologiczny porusza także Posynodalna Adhortacja Apostolska *Pastorem gregis*, skierowana do Pasterzy Kościoła katolickiego. W akapitach 70 i 71 tej Adhortacji, Papież Jan Paweł II przypomina o poszanowaniu środowiska i ochronie stworzenia. Wypracowanie i nauczanie prawidłowej etyki ekologicznej, należy do nauczycielskiej kompetencji biskupów. Kwestia ekologiczna nie ogranicza się tylko do fizycznej ochrony, lecz także do pietyzmu i ochrony najbardziej ludzkich i osobowych wartości, szczególnie wartości życia. Powszechny brak szacunku do życia, powoduje zachowania sprzeczne z zasadami ochrony środowiska. Zanieczyszczenia i zniszczenie środowiska przyrodniczego, są „...konsekwencja wynaturzonego światopoglądu, który wiąże się czasem z prawdziwą pogardą dla człowieka”⁵⁶ Stąd też potrzebna jest ekologia człowieka, chroniąca nie tylko habitat różnych stworzeń, ale także fizyczne, psychiczne i osobowościowe wartości samego człowieka, który narażony jest na wiele zagrożeń w swojej egzystencji. „Istnieje więc potrzeba nawrócenia ekologicznego, w którym biskupi powinni mieć swój wkład poprzez nauczanie właściwej relacji człowieka do przyrody”⁵⁷ Nauczanie to powinno przypominać stwórczą i odkupieńczą rolę Boga i kształtować „służebną” postawę człowieka umieszczonego w sercu stworzenia.

Orędzie na XXIII Światowy Dzień Pokoju

W tych i wielu innych wystąpieniach i dokumentach papieskich, można odnaleźć inklinacje ekologiczne. Zawsze jednak są one umieszczone w szerszym kontekście papieskiego nauczania. Jest jeden dokument, który bezpośrednio odnosi się do tego zagadnienia i jemu w całości jest poświęcony. Chodzi tu o papieskie Orędzie z 1 stycznia 1990 roku na XXIII Światowy Dzień Pokoju⁵⁸ Problem ekologiczny Papież Jan Paweł II uczynił w tym dokumencie naczelną ideą swego rozważania. Jest to – jak dotąd – najistotniejszy dokument, w którym zawarte zostało oficjalne stanowisko Kościoła katolickiego wobec szeroko rozumianej kwestii ekologicznej.

Na początku swego Orędzia, Papież akcentuje naturalny związek, jaki zachodzi między ochroną środowiska naturalnego a budowaniem pokoju na świecie. Wzajemność ta opiera się przede wszystkim na wspólnocie wartości moralnych, leżących u ich podstaw. Wartości te bowiem określają „spójną moralną wizję świata”⁵⁹, która jest jedyną szansą rozwiązania wielu współczesnych problemów o charakterze globalnym. Nowe oblicze Ziemi, chrześcijanin

⁵⁶ Cyt. za: J. M. Dołęga, Troska Jana Pawła II o środowisko, w: 25 lat pontyfikatu Jana Pawła II, praca zbior. pod red. J. Sikory, „*Episteme*” 35(2004), s. 184.

⁵⁷ Tamże.

⁵⁸ Pokój z Bogiem Stwórcą – pokój z całym stworzeniem. Orędzie na XXII Światowy Dzień Pokoju, Watykan 1990.

⁵⁹ Tamże, nr 2.

może tworzyć w oparciu o zasady, które wynikają z Bożego Objawienia. Objawiona człowiekowi mądrość Boża, mówi przede wszystkim o stworzeniu świata przez Boga i oddaniu go człowiekowi we władanie jako „rzeczy dobrej”, którą powinien zarządzać „mądrze i z miłością”⁶⁰ Jest to podstawowa prawda, która została przez Ojca Świętego przypomniana w Orędziu. Dalej z Pisma św. dowiadujemy się o zniszczeniu tego pierwotnego planu przez grzech Adama i zrodzonym stąd buncie przyrody przeciwko człowiekowi. Ten stan rzeczy uległ zmianie dopiero w zbawczym dziele Chrystusa, który jednając człowieka z Bogiem, także reszcie stworzenia przywrócił nadzieję uczestniczenia w poświadczanej przez św. Pawła eschatologicznej odnowie całego kosmosu z nim, Chrystusem jako jego Głową na czele⁶¹ Ta wspólnota losu człowieka z przyrodą powoduje, że degradacja środowiska naturalnego ma głęboki wymiar moralny i w tej warstwie szukać należy głównych przyczyn zagrażającej światu katastrofy.

Wśród przyczyn obecnego kryzysu ekologicznego, Papież na pierwszym miejscu wymienia nierozważne stosowanie osiągnięć naukowych i technologicznych. Nauka i technika pomagają człowiekowi, ale źle używane stanowią też poważne źródło zagrożeń. Innym istotnym zagrożeniem jest brak szacunku do życia. Człowiek nie liczący się z wartością życia, prowadzi działania powodujące skażenie środowiska. Działania te bowiem poddane są prawu, które efektywność produkcji stawia wyżej aniżeli godność robotnika, a zysk ekonomiczny przenosi nad dobro osoby i społeczeństwa. Trzeba aby wszyscy, którym leży na sercu dobro człowieka na tym świecie, stale dawali świadectwo, iż „szacunek dla życia, a przede wszystkim dla ludzkiej godności, jest podstawową zasadą zdrowego postępu ekonomicznego, przemysłowego i naukowego”⁶² W kontekście tak prowadzonego rozważania, postulat rehabilitacji moralnej wartości osoby ludzkiej i jej życia, należy uznać za podstawowy warunek, od wypełnienia którego zależeć będzie skuteczność i efektywność działań proekologicznych.

Ojciec Święty w dalszych rozważaniach postuluje konieczność moralnej przemiany współczesnego człowieka. Ta moralna przemiana jest konieczna choćby dla zaistnienia nowego klimatu w stosunkach międzynarodowych. Wzajemna pomoc i wsparcie różnych społeczeństw – zdaniem Jana Pawła II – jest podstawą tworzenia skutecznych programów proekologicznego działania. Inną propozycją papieża, jest „moralna konieczność nowej solidarności”⁶³, szczególnie w zakresie relacji państw wysoko uprzemysłowionych do państw na bieżących czy dopiero wkraczających na drogę rozwoju. Niewątpliwie ta

⁶⁰ Pokój z Bogiem Stwórcą, dz. cyt., nr 3.

⁶¹ Tamże, nr 4.

⁶² Tamże, nr 7

⁶³ Tamże, nr 10.

„nowa solidarność”, implikująca duchową postawę życzliwego nastawienia do przyjscia z pomocą słabszym partnerom życia międzynarodowego, nie zapewni rozwiązania problemu ekologicznego, ale bez niej, jak również bez ogólnospołecznego poczucia ekologicznej odpowiedzialności, wszystkie inne środki tracą swoją moc i skuteczność.

Tak konstruowane zasady moralne i pragmatyczne zalecenia w dziedzinie ochrony środowiska przyrodniczego, papież formułuje z dwóch powodów. Po pierwsze dostrzega w świecie panujący porządek i harmonię, które są efektem własnej dialektyki rozwoju. Chcąc zachować ten porządek, trzeba przestrzegać i postępować zgodnie z prawami go gwarantującymi. Wobec tego moralną powinnością staje się dyrektywa nakazująca maksymalną roztropność w odkrywaniu i praktycznym wykorzystywaniu zasobów przyrody celem zachowania tej harmonii w możliwie integralnym stanie⁶⁴ Zyska na tym nie tylko przyroda, ale także użytkujący ją człowiek. Drugim powodem, dla którego papież widzi potrzebę ochrony środowiska przyrodniczego, jest zrozumienie że dobra ziemskie stanowią wspólne dziedzictwo całej ludzkości i wszyscy ludzie mają prawo korzystać z ich owoców⁶⁵ niesprawiedliwy podział tych dóbr, powoduje pogłębianie się nierówności społecznej na świecie, prowadzi do nieporządku społecznego i ekologicznego. Jest to dla Ojca Świętego poważny argument za rozwijaniem troski o utrzymanie prawidłowego środowiska społeczno-przyrodniczego rozwoju człowieka.

W swoim Orędzi Jan Paweł II zwraca jeszcze uwagę na potrzebę budzenia świadomości ekologicznej, która leży u podstaw właściwych działań i zachowań. Świadomość ekologiczną można najskuteczniej pogłębić poprzez dobrą edukację. Nauka poszanowania i ochrony środowiska społeczno-przyrodniczego powinna najpierw być przekazywana w rodzinie, następnie w szkole, a także w edukacji permanentnej. W propagowaniu takiej edukacji, widzi rolę Kościoła z lekcją religii, katechezy, homilii czy rachunkiem sumienia ekologicznego. Kościół wypracował cały szereg szczegółowych nauk pomocnych w nawiązywaniu dialogu z ekologią. Są to np. ⁶⁶ W ten sposób, w wymiarze praktyczny, powinna być widoczna i wykorzystana rola Kościoła do ochrony i zachowania w dobrym stanie środowiska społeczno-przyrodniczego życia nie tylko chrześcijanina, ale każdego człowieka dobrej woli.

Ludziom dobrej woli, zatroskanym o zachowanie bogactwa przyrodniczego i przyszłość naszej Ziemi, Jan Paweł II wskazuje „świetlany” przykład do naśladowania. Tym wzorem wskazanym światu jest postać św. Franciszek

⁶⁴ T. Ślipko, A. Zwoliński, *Rozdroża ekologii...* dz. cyt.

⁶⁵ *Pokój z Bogiem Stwórcą – pokój z całym stworzeniem...* dz. cyt., nr 8.

⁶⁶ M. Ozorkowski, *W kierunku ekoteologii*, w: *Ochrona środowiska w filozofii i teologii*, pod red. J. M. Dołęga i J. W. Czartoszewski., Warszawa 1999, s. 256.

z Asyżu, którego na prośbę Międzynarodowego Stowarzyszenia „*Planning environmental and ecological Institute for quality life*”, papież Jan Paweł II w breje „*Inter Sanctos*” ogłosił 29 października 1979 roku „niebieskim patronem ekologii”⁶⁷ Ogłaszając tego Świętego patronem ekologii, Ojciec Święty motywował się na pewno szczególną charyzmą „Biedaczyny” z Asyżu, którego Bóg obdarował głębokim odczuciem dzieł Stwórcy. W swoim hymnie zwanym „Hymnem stworzenia” wysławia dobro i piękno wszystkiego stworzenia. Zwierzęta i rośliny nazywa braćmi i siostrami człowieka, ponieważ żywią go i ukazują mu Boga. W ten sposób ukazuje On ludziom wszystkich czasów „sakralny wymiar przyrody”

Św. Franciszek z Asyżu – patron ekologów

Św. Franciszek przykładem swego życia głosił ideę utożsamienia się z przyrodą, którą postrzegał jako piękno powołane do istnienia przez Stwórcę⁶⁸ Dla niego całe bogactwo świata i wszystkie jego zjawiska stanowiły religijne symbole, prowadzące myśl ludzką ku nieskończonej Miłości. Stąd też zachęcał i uczył chronić całą przyrodę, łącznie z jej częścią nieożywioną⁶⁹ W tym względzie wyprzedził On o wiele wieków współczesnych teoretyków ekologii głębokiej. Papież wskazując postać św. Franciszka z Asyżu, chce nie tylko ekologom, ale wszystkim współczesnym ludziom przypomnieć prawdę, że Bóg jest tą Miłością, która konstytuuje w istnieniu i tworzy tylko dobro⁷⁰ Wszystko, co tworzy przyrodę, jest darem Bożej miłości, który spływa z rąk Stwórcy dla dobra każdego człowieka⁷¹ Dar ten powinien budzić w nas właściwą odpowiedź, nacechowano szacunkiem i wdzięcznością. Z wdzięcznością człowiek odpowiadając na Bożą miłość, winien odwzajemnić się własną miłością, twórczą, przekształcającą i humanizującą środowisko naturalne, ale jednocześnie nie naruszającą jego piękna i konstytutywnego dobra. W tak przeprowadzonym rozważaniu, papież uczy, że tak pojęta miłość, jest fundamentalną normą wszelkiego postępowania proekologicznego.

Przemówienie Ojca Świętego Jana Pawła II, wygłoszone 12 czerwca 1999 r. w Zamościu.

Problem poszanowania i ochrony naturalnego środowiska, był także podejmowany przez Papieża w wielu wystąpieniach i homiliach wygłoszonych

⁶⁷ J. Dębowski. Filozoficzne źródła refleksji ekologicznej, Olsztyn 1996, s. 47.

⁶⁸ Por. Z. Świerczek, Ekologia – Kościół i św. Franciszek, Kraków 1990, s. 142.

⁶⁹ Tamże, s. 143.

⁷⁰ Por. J. Łukomski, Próba zbudowania chrześcijańskiej etyki środowiska naturalnego, wyd. II, Kielce 2000, s. 318.

⁷¹ Tamże.

w czasie licznych pielgrzymek. Z różnych miejsc naszego Globu, Jan Paweł II zwracał się z apelem skierowanym do organizacji międzynarodowych, przywódców państw, parlamentów, rządów i obywateli, o zatroskanie się skażoną, nadmiernie eksploatowaną i ginącą przyrodą. Wzywał do ochrony unikalnego piękna naszej Planety i równego dostępu do dóbr naturalnych przez wszystkich ludzi żyjących na Ziemi. Nie sposób w tym miejscu dokonać szczegółowej analizy wszystkich tych wystąpień. (Z racji na okolicznościowy kontekst tego sympozjum – jubileuszu 5 rocznicy pobytu Papieża w diecezji ełckiej – warto dla przykładu zatrzymać się i zastanowić nad papieską homilią wygłoszoną 12 czerwca 1999 roku w Zamościu). W przemówieniu Ojca Świętego Jana Pawła II, wygłoszonym podczas Liturgii Słowa w Zamościu, wyraźnie przebija się papieskie zatroskanie o piękno polskiej ziemi i poszanowanie świata natury.

Jan Paweł II w kontekście omawiania Ewangelii o nawiedzeniu św. Elżbiety przez Maryję i Jej Syna, nawiązał do wyjątkowego piękna miejsca, w którym te słowa zostały odczytane. Ten zachwyt miastem i zamojską ziemią, uczynił Papież punktem wyjścia do przypomnienia wcześniej już omawianych prawd o Bogu Stwórcy i Jego Synu odkupicielu świata. Czyniąc retrospekcję, mówił Ojciec Święty do pielgrzymów zgromadzonych w Zamościu: „Kiedy wędruje po polskiej ziemi, od Bałtyku, przez Wielkopolskę, Mazowsze, Warmię i Mazury, kolejne ziemie wschodnie od Białostockiej aż do Zamojskiej, i kontempluję piękno tej ojczystej ziemi, uprzytamniam sobie ten szczególny wymiar zbawczej misji Syna Bożego”⁷² Uwielbiając i wystawiając Bogu za Jego wielkie rzeczy których dokonał – stwarzając piękne polskie niebo, lasy, pola, rzeki i jeziora – Papież modlił się w „duchu dziękczynienia Bogu (...), a równocześnie (...) w duchu troski o zachowanie dobra i piękna, jakim Stwórca obdarował ten świat”⁷³ Przypomniawszy też wiernym naukę biskupów polskich, którzy w liście pasterskim z 2 maja 1989 roku, zwracali się do ludzi dobrej woli o odpowiedzialne i należyte korzystanie z darów natury w duchu wdzięczności i szacunku⁷⁴ Cytując ten list, Ojciec Święty uczył, że dar, jakim jest naturalne środowisko, przeznaczony jest dla wszystkich ludzi i stanowi dobro wspólne. To natomiast rodzic powinno postawę odpowiedzialności i właściwe zobowiązania względem drugiego człowieka. Trzeba uznać, że „wszelkie działania, które nie uwzględniają prawa Boga do swego dzieła, jaki i prawa człowieka obdarowanego przez Stwórcę, sprzeciwiają się przykazaniu

⁷² Przemówienie Ojca Świętego Jana Pawła II wygłoszone podczas Liturgii Słowa. Zamość 12.06.1999 r., w: „Bóg jest miłością” VII pielgrzymka Jana Pawła II do ojczyzny, oprac. J.J. Górny, Olsztyn 1999, s. 163.

⁷³ Tamże, s. 164.

⁷⁴ Jan Paweł II cytuje słowa biskupów polskich z listu pasterskiego z 2.05.1989 r.: „Degradacja środowiska godzi w dobro stworzenia ofiarowane człowiekowi przez Boga-Stwórcę jako nieodzowne dla jego życia i rozwoju. Istnieje powinność należytego korzystania z tego daru w duchu wdzięczności i szacunku” Cyt. za: Przemówienie Ojca Świętego Jana Pawła II wygłoszone podczas Liturgii Słowa. Zamość 12.06.1999 r., dz. cyt., s. 164.

miłości”⁷⁵ Taka postawa ludzi rodzi „ciężki grzech przeciwko środowisku naturalnemu obciążający nasze sumienia, rodzący poważną odpowiedzialność przed Bogiem-Stwórcą”⁷⁶

Papież przypominając o tej odpowiedzialności przed Bogiem, uświadamia nam, że przyczynami niszczącymi świata nie są tylko nadmierne uprzemysłowienie, bezkrytyczne stosowanie w przemyśle i rolnictwie zdobyczy naukowych i technologicznych czy konsumpcjonizm i pogoń za bogactwem, lecz także sama postawa człowieka wynikająca z lansowanego na świecie światopoglądu. Zdaniem Papieża, to „co najbardziej zagraża stworzeniu i człowiekowi, to brak poszanowania dla praw natury i zanik poczucia wartości życia”⁷⁷ Stąd też ważną zasadą jest odkrycie na drodze rozumowej pierwotnego zamyśłu Stwórcy, zapisanego w odwiecznym prawie natury, i przestrzeganie tego prawa w praktycznym działaniu. Z drugiej zaś strony, konieczne jest uszanowanie wartości życia i szacunku do drugiego człowieka. „Gdy dobro nauki albo interesy ekonomiczne biorą górę nad dobrem osoby, a nawet całych społeczeństw, wówczas zniszczenia powodowane w środowisku są znakiem prawdziwej pogardy dla człowieka”⁷⁸ Stąd też kolejny raz w swoim nauczaniu, Jan Paweł II wzywa wiernych, do poszanowania życia i godności drugiego człowieka.

Wskazując chrześcijańską drogę proekologicznego zachowania, Papież odwołuje się do słów Listu do Kolosan (Kol 1, 16-17. 19-20)⁷⁹ Ważną myślą zawartą w tej homilii, była nauka o pojednanie całej natury z Bogiem, które dokonało się poprzez krew Jezusa Chrystusa, człowiek i świat niejako został stworzony od nowa i nie istnieje już ku śmierci, lecz ku nowemu życiu w Chrystusie. To jest powód, dla którego my chrześcijanie żyjąc i rozwijając się na świecie, mamy w sposób odpowiedzialny i rozsądny czynić sobie ziemię poddaną. Tak poprawnie, w duchu zasad ekologii, powinna wyglądać kontynuacja Bożego dzieła stworzenia, do którego zostaliśmy powołani, nie zaś na nieopanowanym wykorzystywaniu.

Kończąc ten passus przemówienia w Zamościu - który odnosi się bezpośrednio do ochrony ojczystej przyrody - Jan Paweł II, zwrócił się na koniec z apelem i wołaniem o jej zachowanie dla przyszłych pokoleń. Jeśli kochacie tę ojczystą ziemię, niech to wołanie znajdzie praktyczną odpowiedź – mówi Ojciec Święty

⁷⁵ Przemówienie Ojca Świętego Jana Pawła II wygłoszone podczas Liturgii Słowa. Zamość 12.06.1999 r., dz. cyt., s. 164.

⁷⁶ Tamże.

⁷⁷ Tamże.

⁷⁸ Tamże, s. 165.

⁷⁹ „Wszystko przez niego i dla Niego zostało stworzone. On jest przed wszystkim i wszystko ma w Nim istnienie. (...) Zechciał bowiem [Bóg], aby w Nim zamieszkała cała Pełnia, i aby przez Niego znów pojednać wszystko ze sobą: przez Niego – i to co na ziemi, i to, co w niebiosach, wprowadziwszy pokój przez krew Jego krzyża” (Kol 1, 16-17. 19-20).

i kontynuując prosił. „Zwracam się w szczególny sposób do tych, którym została powierzona odpowiedzialność za ten kraj i za jego rozwój, aby nie zapomnieli o obowiązku chronienia go przed ekologicznym zniszczeniem! Niech tworzą programy ochrony środowiska i czuwają nad ich skutecznym wprowadzaniem w życie! Niech kształtują nade wszystko postawy poszanowania dobra wspólnego, praw natury i życia! Niech ich wspierają organizacje, które stawiają sobie za cel obronę dóbr naturalnych! W rodzinie i w szkole nie może zabraknąć wychowania do szacunku dla życia, dla dobra i piękna. Wszyscy ludzie dobrej woli wini współdziałać w tym wielkim dziele. Każdy z uczniów Chrystusa niech weryfikuje styl swego życia, aby słuszne dążenie do pomysłności nie zagłuszyło głosu sumienia, które waży to co słuszne i prawdziwie dobre”⁸⁰ W słowach tego apelu zawiera się rekapitulacja prośby, którą wielokrotnie Ojciec Święty Jan Paweł II kierował do różnych ludzi publicznych czasie swoich publicznych wystąpień, odnoszących się do szeroko rozumianej kwestii ekologicznej.

ZAKOŃCZENIE

Przedstawiona powyżej analiza nauczania chrześcijańskiego ze szczególnym uwzględnieniem wymiaru ekologicznego nauczania Jana Pawła II, ma z konieczności charakter dość ogólny. Wyartykułowane tu momenty doktryny ekologicznej Kościoła katolickiego oparte na biblijnych prawdach mówiących o stworzeniu i odkupieniu człowieka wraz z całą naturą, mogą być zauważone przez ekologów, jako nowa możliwość argumentacji i kształtowania właściwych postaw odpowiedzialności ekologicznej we współczesnym świecie. Dużo w tym względzie ma do zaoferowania Papież, Jan Paweł II. W świecie rozchwianych idei i wartości obecny Ojciec Święty jest autentycznym światkiem prawdy na skalę globalną. Papież Jan Paweł II zdają sobie sprawę ze złożoności problemu ekologicznego. Z tego też powodu ma pełną świadomość, że dla jego rozwiązania konieczne są działania na różnych polach ludzkiej aktywności, a może przede wszystkim ludzkiej świadomości i poczuciu moralnej odpowiedzialności. „Szacunek dla całego stworzenia każe Ojcu Świętemu dostrzec najwyższą i pierwotną wartość ludzkiej osoby. Kultura życia jest fundamentem i nieodzowną przesłanką wszystkich aspektów autentycznej ekologii stworzenia”⁸¹ – uczy Jan Paweł II. Podkreślając w wielu miejscach swego nauczania wartość autentycznego dobra i piękna świata przyrody, widzi w niej człowieka z całą jego osobową godnością, jako partnera w jej trwaniu i rozwoju, a nie jako jej władcę i nieopanowanego eksploatatora. Proponuje rozwijać nową świadomość, z uwzględnieniem wartości ekologicznych i środowiskowych. Wzywa też do prowadzenia integralnej edukacji ekologicznej, przyczyniającej się do wychowywania człowie-

⁸⁰ Przemówienie Ojca Świętego Jana Pawła II wygłoszone podczas Liturgii Słowa. Zamość 12.06.1999r.... dz. cyt., s. 165-166.

Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae*, nr 95.

ka w duchu wdzięczności, poszanowania i traktowania przyrody jako integralnej „częstki” osoby ludzkiej. Naczelna zasada moralności chrześcijańskiej: „osoba osobie winna jest miłość”, powinna warunkować także szacunek do naturalnego środowiska. Ochrona środowiska – zdaniem Jana Pawła II – wykracza dużo dalej ponad techniczne, technologiczne i sozologiczne zabezpieczenia i wkracza w sferę ludzkiej moralności, kształtowanej obecnie w dużej mierze przez lansowane wzorce i style zachowań. Ekologiczna doktryna Kościoła katolickiego, oparta na zasadach: pokoju, solidarności, sprawiedliwości, wolności, prawdy i miłości staje się w tym kontekście przeciwwagą i nowym polem do wypracowania uniwersalnych zasad warunkujących właściwe korzystanie i chronienie naturalnego środowiska życia człowieka i innych istot żywych. Jest to wymierny wkład, który Jan Paweł II wnosi do wciąż kształtującej się idei ekologizmu.

W nauce Kościoła katolickiego i w wypowiedziach Jana Pawła II, zawiera się nadzieja ukształtowania właściwych postaw odpowiedzialności i wrażliwości ekologicznej tak ludzi wierzących jak i niewierzących. Myślę, że wiara wraz z chrześcijańską moralnością, może wymiernie przysłużyć się budowaniu kultury ekologicznej i być istotnym czynnikiem warunkującym ochronę środowiska przyrodniczego.